

Cmentarz który zanika

data aktualizacji: 2021.10.29 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Przy ulicy Strobowskiej w Skierniewicach położone są trzy cmentarze - dwa z nich od lat nieczynne, ale jeden szczególnie popada w zapomnienie.

Wysoki element z kamienia przy ulicy Strobowskiej zwraca uwagę. To jednak nie wejście do lasu, co mogą sugerować gęste drzewa za bramą, lecz na nieczynny cmentarz komunalny. Został założony w połowie lat 60., pierwsze groby pochodziły z ekshumacji likwidowanego wtedy cmentarza ewangelicko-augsburskiego w centrum miasta, na skwerze przy skrzyżowaniu ulic Sobieskiego i Reymonta.



Jak wspominał nieżyjący prezes Towarzystwa Przyjaciół Skierniewic, Tadeusz Zwierzchowski, grzebano tam również członków PZPR, stąd wśród skierniewiczian utrwaliło się przekonanie, że to cmentarz „komunistyczny”. Przeczą temu krzyże na nagrobkach.



Ze względu na wysoki poziom wód gruntowych cmentarz po kilku latach zamknięto i od tamtej pory popada w zapomnienie.

- Wód podskórnych już nie ma, a w przyszłości mógłby tam powstać cmentarz komunalny, gdy zabraknie miejsca na obecnym cmentarzu. To taka rezerwa terenowa – słyszymy w skierniewickim ratuszu.



Zdjęcia: Sławomir Burzyński

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39532-cmentarz-ktory-zanika>